№ 82. Sobota 7. Kwietnia 1860. …dania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym Leszcje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 8 zł.; miesięcznie 2 zł. 75 centów wal. austr. – Inserciya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. – Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Wyspy Jońskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 4. kwietnia. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XIX. i XX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XIX. zawiera:

Nr. 81. Okólnikowe rozporządzenie naczelnej komendy armii z 14. marca 1860, względem zastosowania powszechnej ustawy przemysłowej w Pograniczu wojskowem.

Zeszyt XX. zawiera:

Nr. 82. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, finansów i wyznań, tudzież naczelnej komendy armii i najwyższej władzy kontroli rachunkowej z 25. marca 1860, ważne we wszystkich krajach koronnych, z ogłoszeniem przepisów, jak zapobiegać oszukaństwu w powtórnem używaniu mark stemplowych.

Nr. 83. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 29go marca 1860, względem nazwy głównego urzędu celnego II. klasy w Cieszynie.

Nr. 84. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 31go marca 1860, ważne w krajach koronnych powszechnego terytoryum celnego, względem zniesienia prowizorycznego urzędu kontroli w Nieder-Lindenwiese w opawskim powiecie finansowym.

Nr. 85. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 31go marca 1860, ważne w krajach koronnych, należących do powszechnego związku celnego, względem odjęcia udzielonego pobocznemu urzędowi celnemu pierwszej klasy w Bieling upoważnienia do sprawowania funkcyi celnej głównego urzędu celnego drugiej klasy.

Z tym zeszytem wydano także i rozesłano *spis osnowy* wydanych w miesiącu *marcu* 1860 zeszytów dziennika ustaw państwa.

Sprawy krajowe.

Doniesienie galicyjskiej kasy oszczędności.

Przy zwyczajnem szkontrowaniu miesięcznem galicyjskiej kasy oszczędności dnia 31. marca r. b. odbytem, odkryto deces
w gotowiźnie . . . . . . 27.900 zł. w. a.
a w obligacyach . . . . . 36.000 złr. m. k.
wynoszący, który z funduszu rezerwowego, to jest z własnego majątku zakładu 249.930 zł. $50^1/_2$ c. w. a. obejmującego natychmiast zastąpiono.

Sprawca przyznał się do winy.

Tym więc sposobem fundusze przez publiczność kasie oszczędności powierzone wcale nie są tknięte.

Z Dyrekcyi galic. kasy oszczędności.

We Lwowie dnia 2. kwietnia 1860.

(Wyszczególnienia. – Uprawa jedwabników w Węgrzech.)

Wiedeń, 4. kwietnia. Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 26. marca 1860 nadać najłaskawiej słudze technicznej akademii we Lwowie *Franciszkowi Neumann* w uznaniu jego przeszło pięćdziesięcioletniej wiernej i rzetelnej służby srebrny krzyż zasługi.

— Jego c. k. Apost. Mość raczył własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść najłaskawiej rzymsko-katolickiego dziekana w Czerniowcach imx *Antoniego Kunz* jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy odpowiednio statutom tego orderu, do stanu kawalerskiego Cesarstwa austryackiego z przydomkiem „von Koppenstein“.

— Z Preszburga donoszą: Magistrat nasz w uznaniu ważności i konieczności przemysłu hodowania jedwabników, i spodziewając się, że i tutejsza ludność oceni całą korzyść takiej przemysłowości, postanowił wspierać jak najusilniej pielęgnowanie drzew morwowych i hodowanie jedwabników. W tym zamiarze poczyniono już przygotowania do założenia obszernych plantacyi drzew morwowych, by tym, którzyby się chcieli zająć hodowaniem jedwabników, nastręczyć potrzebną karmę dla jedwabników. Oprócz tego założy gmina miejska jeszcze w ciągu roku bieżącego małą szkołę wzorową dla praktycznego wyuczenia się hodowania jedwabników.

Hiszpania.

(Zakończenie wojny marokańskiej.)

Madryt, 30. marca. Naczelny jenerał armii afrykańskiej nadesłał z obozu następujący telegram z 25. marca:

„Wczoraj przybyli znowu do mego obozu posłańcy Mulej Abbasa z listem, w którym ich władzca wynurza swoje życzenia pokoju, i prosi o rozmowę dla porozumienia się. Dogodziłem żądaniu jego pod warunkiem, jeżeli będą przyjęte dawne moje propozycye pokoju, i ażeby nazajutrz przed 6tą godziną zrana oznajmił mi czas konferencyi, gdyż inaczej rozpocznę o tej godzinie moje działania. Posłańcy nie dali czekać na siebie. Już namioty były zwinięte i wojsko gotowe do pochodu, gdy przynieśli mi wiadomość, że Kalif przyjdzie na konferencyę między 8. i 9. godz. zrana, co też istotnie nastąpiło. Przyjąłem go w moim namiocie, który stał o 600 kroków od naszych przednich posterunków.“

Ten telegram był o 1. godziny po południu; w godzinę później nadszedł następujący telegram:

„Ponieważ podpisałem preliminarya pokoju i umowę względem zawieszenia broni, ustawi się armia na linii Barejo w taki sposób, ażeby mogła spiesznie i łatwo otrzymywać posiłki i żywność.“

— *Espana* donosi: „Publiczność przyjęła wiadomość o podpisaniu preliminaryów pokoju z wielką radością. Jenerał O'Donnell wiezie preliminarya pokoju do Madrytu.“

Przeciwnie donoszą dzienniki francuskie, że wiadomość ta wywoła wielką niechęć w Madrycie i na prowincyi. *Indep. belge* dodaje, że usposobienie to łatwe jest do pojęcia szczególnie u tych, którzy marzyli o zdobyciu całego Maroku i zamienienia go w kolonię hiszpańską. Ale po bliższem rozważeniu rzeczy uspokoi się pewno opinia publiczna.

— Podług depeszy z Madrytu z 31go marca mianowani są: jenerał Garcia i pp. Comyn, sekretarz ministerstwa spraw zewnętrznych, i Altensi, dyrektor w ministeryum handlu, pełnomocnikami do ułożenia warunków pokoju.

Anglia.

(Posiedzenie z 30. marca. — Indyjska zdobycz wojenna. — Doniesienia z Ameryki. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 1. kwietnia. Na posiedzeniu *izby wyższej* z dnia 30. marca domagał się lord *Grey* wykazu kosztów chińskiej wyprawy w ciągu finansowego roku 1860-61, potępiając przytem w dobitnych wyrazach wojenną politykę rządu. Każdy cios zadany Chinom spada na Anglię samą, niepodobna bowiem, by wzmógł się handel, jeżeli spólnie z swymi sprzymierzeńcami zaczną Anglicy palić chińskie miasta i tłumami zgładzać Chińczyków. Pierwszy lord admiralicyi książę *Somerset* odpowiada, że rząd zasłużyłby na surową naganę, gdyby za wyrządzoną angielskiej banderze zniewagę nie zażądał niezwłocznego zadośćuczynienia. W tej chwili niepodobna jeszcze obliczyć dokładnie kosztów wyprawy, szanowny lord sądzi jednak, że działania wojenne floty nie pochłoną w tym roku więcej jak 850.000 funt. sztr. Lord *Malmesbury* mniema, że poseł angielski p. Bruce postąpił sobie z naganną dorywczością. W Anglii przeważa przewrotny obyczaj i nierozsądna polityka, że według chwilowego upodobania postępują sobie z Chinami raz jak z barbarzyńcami, raz jak z narodem ucywilizowanym. Naród chiński jest jednak w samej rzeczy w wysokim stopniu ucywilizowany. Lord Elgin staje w obronie pana Bruce, i stara się dowieść, że Anglia powinna upierać się na to, by mogła posła wyprawić do Pekinu. Spodziewać się, że Chiny nakłonią się do koncesyi i nie przyjdzie do wojny. Lord *Ellenborough* mniema, że nikt lepiej od lorda Elgin nie może poprowadzić układy z Chinami. Tuszy też, że za jego staraniem dojrzeje pokój, wszakże zdaje mu się, że niepodobna budować na stałe stosunki przyjaźne z Chinami, pokąd nie ujmie się w należyte karby zamieszkałych w Chinach Anglików, którzy właściwą są przyczyną wszystkich dotychczasowych sporów i wojen z państwem niebieskiem. Dzisiejsza wojna jest zupełnie niesprawiedliwą, a hańbi pod każdym względem wszczynać wojnę dla zysków pieniężnych. W Anglii nie mają nawet wyobrażenia o okropnościach wojny chińskiej w r. 1842. Dla dobra ludzkości

spodziewa się zatem mowca, że lord Elgin przyłoży wszelkich starań, aby w polubowny sposób załatwić dzisiejsze niesnaski. Lord *Grey* odwołuje na to swój wniosek.

Na posiedzeniu *Izby niższej* zwraca sir *R. Peel* uwagę zgromadzenia na Sabaudyę i Szwajcaryę. Zastanowiając się nad dzisiejszym zawikłanym stanem zewnętrznej polityki, wypadałoby koniecznie, aby parlament przed feryami świątecznemi wypowiedział jeszcze swe zdanie o położeniu Szwajcaryi. Sir *R. Peel* przepędziwszy kilka lat w Szwajcaryi, bierze żywy udział w losach tego kraju, lecz to nie ma nic do rzeczy w tym wypadku. Mowca występuje tu w charakterze Anglika, członka wolnego parlamentu w wolnym kraju, broniąc zasad wolności, gdziekolwiek zagraża im niebezpieczeństwo. Przymawia cierpko nieangielskiej polityce pana Bright, która nie podziela z pewnością dziewięć dziesiątych części jego własnych wyborców. Przy tej sposobności spadają ostre przycinki na p. Milner Gibson. Sir R. Peel wytyka mu wszystkie sprzeczności, jakich dopuścił się w swych walkach z dzisiejszem stronnictwem rządowym, nim sam zasiadł w jego gronie. W roku 1857 było mu dzisiejsze ministeryum zanadto wojennem a w roku 1858 przy bilu przeciw spiskowym zanadto pojednawczem. Nie podlega żadnej wątpliwości, że mocarstw i zasad słuszności dotknął właśnie szpetny czyn, który w łonie swem ukrywa zgubne następności dla pokoju i szczęścia narodów. Jeżeli Anglia i Europa nie zaprotestują, to Szwajcarya postradała swą niepodległość. Nie zgadza się z tym bynajmniej, aby Anglia wplątywała się w wojny, nie zagrożona w swych widokach specyalnych. W tej chwili chodzi jednak o zasadę ogólnej wagi. Możnaż przypuszczać, żeby Cesarz Francuzów powstrzymał się w swej polityce i poprzestał na uzyskanym kraju? A gdyby i rzeczywiście miał takie zamiary, udaż mu się okiełzać prąd rewolucyjnej polityki? Mowca nie wierzy temu i sądzi, że dla dobra powszechnego należy położyć zaporę jego polityce. Mówią, że Rosya nie bardzo zajmuje się kwestyą sabaudzką. W samej rzeczy państwo to zaprzątnięte jest całkowicie wielką kwestyą wewnętrzną. Za toż bardzo chlubnie znalazły się Prusy, pamiętając dobrze co ucierpiały niegdyś od pierwszego Napoleona. Dotyka ich głęboko wszystko, co słychać o zamiarach francuskich na prowincye nadreńskie, nie mogą też patrzeć obojętnie na uroszczenia polityki francuskiej. O Austryi mówią, że nie uczyni nic dla Szwajcaryi, bo nikt nie podnosił głosu przeciw oderwaniu austryackich prowincyi. Austrya poniosła wprawdzie wielką klęskę, kto jednak zgłębiał kampanię włoską musi przyznać, że nie można popisywać się waleczniej jak popisywała się armia austryacka. Wojsko austryackie okazało się godnem tworzyć armię wielkiego państwa. Życzliwość Austryi i Niemiec będzie miała Anglia zawsze po swej stronie, kiedy tylko wystąpi przeciw uroszczeniom francuskim. Polityka Anglii było zawsze utrzymywać równowagę w obec potęgi francuskiej, a dotąd uwieńczał pomyślny skutek usiłowania angielskie. Teraz ciąży na niej obowiązek wystąpić przeciw zgubnej polityce, jaką zamierza inagurować dzisiejszy Cesarz Francuzów. Król sardyński nie ma prawa odstępywać Sabaudyę Francyi, bo zmiana ta wzbudza wstręt u mieszkańców. Szwajcaryi zagraża niebezpieczeństwo, i nikt nie może utrzymywać, że sprawa sabaudzka nie wiąże się ściśle z szwajcarską. Anglii przystoi wystąpić stanowczo a powinnością jest rządu i izby reprezentantów podniecać jawny i wyraźny protest przeciw niebezpiecznej polityce Cesarza Francuzów i stanąć wspaniałomyślnie w obronie wolności i niepodległości Szwajcaryi.

— Dnia 31. marca zebrał się parlament na krótkie posiedzenie południowe. Bil względem podatku dochodowego przeszedł w izbie niższej do trzeciego, a w izbie wyższej do pierwszego odczytu.

— Lord Elgin odjeżdża do Chin nieodzownie we środę dnia 4. kwietnia. Udaje się na Marsylię do Suez, gdzie oczekuje go paropływ rządowy.

— Hrabia Longford członek izby wyższej ze stronnictwa torysów umarł po długiej chorobie w 43 roku życia.

— Rozdzielając zdobycz wojenną z ostatniej wojny indyjskiej uchwalił rząd jak się zdaje uważać za zdobycz wojenną samę tylko zdobytą własność powstańców. Wszystka zaś odebrana powstańcom zdobycz, co dawniej była własnością angielską, a tylko podczas rokoszu dostała się w ręce nieprzyjacielskie, nie będzie uważaną za prawną zdobycz wojenną.

— Paropływ „Panama“ zawinął do Southamptonu, wypłynąwszy z St. Thomas dnia 16. marca. Stan zdrowia na wyspach był w ogóle pomyślny. Peru znajduje się znowu nad przepaścią wojny. Jak słychać chciał prezydent Castilla wyruszyć z wszystkiem wojskiem na Boliwię. Morderców kapitana Lambert nie wyśledzono jeszcze. — Senat guatymalski potwierdził traktat graniczny według zarysu angielskiego posła. W Arequipi przytłumiono zamach rewolucyjny na rzecz Echeniqua. W Barbadoes spodziewają się pomyślnych żniw.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Sprawa sabaudzka.)

Paryż, 1. kwietnia. Na wczorajszej rewii kawaleryi w lasku bulońskim znajdowali się w towarzystwie Cesarza także angielski pełnomocnik wojskowy Clarmont, i adjutant Cesarza rosyjskiego, pułkownik hrabia Szuwałów.

— Dzienniki *Pays* i *Patrie* donoszą zgodnie, że wydanym jest rozkaz, by jak na teraz nie obsadzano wojskiem Chablais i Faucigny. Dodają przy tem, że ziemstwa te aż do stanowczego zajęcia Sabaudyi przez Francyę nie będą wojskiem obsadzone. Pułki francuskie przejdą tylko przez Nissę i Chambery, odbędą tam dniówkę kolejno, i udadzą się w dalszy pochód. Lecz zawsze będzie to niejako pozostawieniem załogi wojskowej, zwłaszcza pochód armii francuskiej trwać ma przez dwa miesiące.

Patrie wspominając o rozmaitych demonstracyach w Szwajcaryi, przestrzega przed tem, by nieprzedsiębrano żadnych kroków wojskowych. „Szwajcarya“ — pisze w zakończeniu — powinna nad tem dobrze się namyślić. Każda demonstracya wojenna z jej strony, byłaby wyzywaniem Francyi. A mimo wszelkiego umiarkowania i życzliwości Francyi, musiałby jednak rząd francuski także i przeciw Szwajcaryi wystąpić. Czyliż Szwajcarya w tej chwili, kiedy Francya pragnie według wszelkiej słuszności i możności uwzględnić prawdziwe jej widoki, chciałaby zniszczyć te usposobienia życzliwe? Szwajcarya może wszystko uzyskać spokojnem tylko zachowaniem się, a przeciwnie wystawiłaby się na wielkie niebezpieczeństwo, gdyby niezaprzestała poduszczań.“

Szwajcarya.

(Wyprawa ochotników szwajcarskich. — Oświadczenie rady związkowej w sprawie sabaudzkiej.)

Berna, 31. marca. Pułkownik Ziegler doniósł radzie federacyjnej, że wyprawa ochotników genewskich do neutralnych części Sabaudyi nie jest wcale znaczna, i już do trzydziestu z nich odprowadzono pod strażą do Genewy. Rząd kantonu genewskiego i zgromadzenie ludu, na które zebrało się do 6000 głów, potępiło jednomyślnie to naruszenie spokoju domowego, i rozpoczęto już śledztwo z uczestnikami tej wyprawy.

— Telegram jednego z dzienników szwajcarskich podaje następujące bliższe szczegóły o wyprawie ochotników szwajcarskich do sabaudzkiego okręgu Chablais:

„Berna, 30. marca. Dziś rano pod przewodnictwem członków znanego excentrycznego klubu *des fruitiers d'Appenzell*, wyruszyło 50 do 80 ludzi po większej części zbrojno na parpływach z Genewy do Ouchy, aby obsadzić Thonon u południowych brzegów jeziora. Rada związkowa uchwaliła zaraz na pierwszą wiadomość o tem powołać wojska kantonów genewskiego i wadtlandzkiego pod rozkazy federacyjnych pułkowników Ziegler i Veilon i wyprawiła osobnego komisarza radcę stanu Blumer do Genewy. Jednocześnie postanowiła zawiadomić o tem wszystkie mocarstwa potępiając wyprawę i oświadczając, że powołane wojska mają jedynie bronić granic. U publiczności panuje wielkie oburzenie przeciw temu wypadkowi, który kompromituje dobrą sprawę. Sabaudzki komitet zapiera się wszelkiego udziału w zamachu. Rada związkowa nakazała surowe śledztwo.“

„Berna, 31. marca. Ochotnicy wylądowali bez broni w Evian (w okręgu Chablais), dokąd mieszkańcy podobnie jak do Thonon zawezwali ich listownie. Parpływ „l'Aigle“ zasekwestrowano wraz z zapasem broni w Ouchy. Trzydziestu ochotników przytrzymał jeden okręt rządowy. Reszta przenocowała w Evian a wczoraj w nocy miała pod strażą wrócić do Genewy. Cały wypadek ma zatem mniejsze znaczenie niżby się zdawało.“

— Rada związkowa odpowiedziała nowym protestem na notę Thouvenel'a względem przyłączenia Sabaudyi do Francyi. Poseł szwajcarski w Paryżu przedłożył tamże dnia 25. marca ten dokument odwołujący się do protestu z 17. marca. Wkońcu oświadcza rada związkowa:

Stanowisko, z jakiego Szwajcarya w tej mierze wychodzi, jest takie:

Dla utrzymania swej neutralności i niezawisłości, musi federacya przestrzegać tych praw, jakie traktatami przyznano Szwajcaryi co do Sabaudyi neutralnej.

Prawa te uznały mocarstwa, gdyż prawa te zgadzają się z widokami całej Europy.

Według zasad kardynalnych praw internacyonalnych i prawa narodowego niewolno jest zrzekać się praw takich bez uprzedniego porozumienia się z główną stroną w tej mierze interesowaną.

Również można się spodziewać z zupełną ufnością, że kwestya odstąpienia rozwiązana być może tylko za porozumieniem się Szwajcaryi, i z przestrzeganiem jej prawdziwych widoków. Francya nieodmówi zapewne swego życzliwego i sąsiedzkiego współdziałania dla osiągnienia tego zamiaru.

Włochy.

(Odezwa Króla sardyńskiego do ludu Sabaudzkiego. — Wiadomości bieżące. — Dekret względem dóbr martwej ręki. — Zaciągi nowe. — Mianowania. — Proklamacya księcia Carignan. — Uwolnienie przytrzymanych burzycieli w Rzymie.)

Turyn, 31. marca. Przyłączenie Sabaudyi do Francyi ogłoszono w dzienniku urzędowym, a dnia wczorajszego odjechali już do Paryża pp. Petitti, Bicci i Frederici dla porozumienia się względem nowego odgraniczenia. Gubernator sardyński w Chambery opuścił teraz urzędową swą siedzibę. Syndyk i komendant gwardyi narodowej podali się do dymisyi. Proklamacya Króla Wiktora Emanuela do mieszkańców Nissy i Sabaudyi, którą uwalnia ich od przysięgi wierności dla dynastyi sabaudzkiej, jest według doniesień dziennika *Constitutionnel* tej treści, że Król po ogłoszeniu, jako dnia 24. marca stanęła między nim i Cesarzem Napoleonem ugoda względem odstąpienia Sabaudyi, oświadcza równocześnie, że do tej umowy skłoniły go następujące powody: najprzód obowiązek wdzięcz-

ności dla wspaniałomyślnego przymierzeńca; powtóre widoki słusznej równowagi ziemskiej; po trzecie nareszcie poważanie dla pokrewności obyczajów, zwyczajów i języka, która prowincya Nissa i Sabaudya złączone są z Francyą, zwłaszcza że to pokrewieństwo zwiększa się tem bardziej jeszcze z każdym dniem łatwością stosunków handlowych, spiesznością komunikacyi i styczności osobistych. Wiktor Emanuel zapewnia też, że kraj może swobodnie wyrazić swoje życzenie, i że w tej mierze niebędzie żadnego przymusu. „To jest“ — dodaje Król Wiktor Emanuel — moją stałą wolą i szczerem życzeniem Cesarza Francuzów.“ Z tych powodów wydano rozkaz do niezwłocznego odwołania wszystkich urzędników niebędących rodem z prowincyi rzeczonych. Wkońcu wzywa Król ludność w Nissie i Sabaudyi, że kiedy spełnić się już mają losy rozłączenia, tedy niech po skojarzeniu się z Francyą pamiętni będą zawsze szczytnej swej sławy i wspomnień szlachetnych. Wzywa ich w szczególności, by niezapominali o tem, że Francya i Włochy są narodami pobratymczemi, których powołanie jest jednakowe, a to „przewodniczyć postępowi i cywilizacyi.“

— Składając ster rządu, wydał jeszcze baron Ricasoli rozporządzenie, że wszystkie takzwane dobra martwej ręki, bez względu na to czy tworzą własność świecką czy duchowną, może rząd zakupić w każdym czasie na rzecz państwa i zapłacić trzy procentowemi obligacyami.

— Dziennik *Patrie* upewniał, że rząd sardyński zamierza 50.000 nowego rekruta zaciągnąć w Toskanii. Korespondent paryskiej *Union* mniema, że nic nad to nie jest niepodobniejszego do prawdy. Odwieczny instynktowy niejako wstręt ludności toskańskiej do służby wojskowej istnieje i podziśdzień, a mimo wszelkich dotychczasowych starań i zabiegów nie powiodło się rządowi sardyńskiemu zrekrutować w Toskanii więcej jak 12.000 żołnierza. Armia 50 tysięczna o której wspomina *Patrie*, zbierze się zaledwie z całych Włoch środkowych.

— W liczbie czterech przez Króla mianowanych wiceprezydentów senatu znajduje się także margrabia Cozimo Ridolfi, mąż zaszczycony jak wiadomo niegdyś względami W. księcia toskańskiego. Oprócz p. Ridolfi są wiceprezydentami: Hr. Pasalini, hr. Casati i margrabia Domenico Serra. Senator hr. Selopis di Salerano mianowany został ministrem państwa. — W armii sardyńskiej zachowana być ma nazwa „brygady sabaudzkiej.“ Zwykłe w tej brygadzie mundury, chorągwie i sztandary przejdą do innej brygady złożonej z nowych pułków.

Toskania. Książę Carignan, któremu poruczono wykonanie pełnomocnictw rewolucyjnych, zjechał dnia 30. marca do Florencyi, i wydał niezwłocznie następującą proklamacyę do ludności toskańskiej:

„Mieszkańce Toskanii! Król pojmuje wielkość powołania, któreście mu poruczyli, by losy Wasze połączyć z losami innych narodów, co mu wznieśli tron narodowy. Będzie to mojem staraniem odpowiedzieć zaufaniu J. M. Króla, który pragnie dobra Waszego, i chciałby widzieć Was w takiem szczęściu, na jakie zasługujecie.“

— Z **Rzymu** donoszą z 30. marca, że jenerał Goyon uwolnił na wstawienie się oficerów francuskich wszystkie osoby przytrzymane przez żandarmów papieskich, i oświadczył przy tem, że ci żandarmi dopełnili tylko jego rozkazu, tudzież, że powołaniem jego jest nieść pomoc papieżowi.

Wyspy Jońskie.

(Obwieszczenie senatu.)

Urzędowa gazeta w Korfu zawiera obwieszczenie senatu, które na stosunki miejscowe szczególne rzuca światło. „W mieście Zante o północy dnia 13. marca zamordowany został na publicznej ulicy jedynastoma pchnięciami noża p. Spirydion Episcopopulo di Nicolo, a ni upomnienia kościoła, ani badania różnych świadków nie naprowadziły na odkrycie sprawcy tego okropnego morderstwa, ponieważ jednak bardzo wiele zależy na jego wyśledzeniu, widzi się senat zniewolony ogłosić: że uwolnienie od śledztwa, a tem samem od wszelkiej kary zapewnia się jednej lub nawet dwom osobom, co brały udział w tej zbrodni, jeżeli wykryją sądowi sprawców, twórców lub uczestników popełnionego morderstwa. Jeżeliby podobne zeznania naprowadziły na wykrycie sprawców zbrodni, otrzyma denuncyant oprócz uwolnienia od wszelkiej kary 100 funt. sztr. nagrody.“

Turcya.

(Czerkiesów wychodźtwo. — Kupno zboża. — Reformy w sądownictwie. — Agitacya w prowincyach. — Amnestya.)

Konstantynopol, 24. marca. Na wybrzeżach małej Azyi i Rumelii zrządziły ulewy i powodzie znaczne szkody, między innemi zniweczyły prawie całkiem ukończone już tamy i mosty kolei żelaznej ze Smyrny do Aidinu.

— Znowu zawinęło tu z Trebizondy 1000 Czerkiesów. Drugie tyle wyprawił rząd paropływem swoim „Pourfud“ do małej Azyi. Ale nieszczęściem panuje pomiędzy nimi straszny tyfus i zabiera liczne ofiary, przeczo zagrożony jest także stan zdrowia stolicy. Jak donosi *Gazeta lekarska* przedstawiali lekarze rządowi niebezpieczeństwo, jakie zagrażałoby stolicy z nadejściem gorącej pory roku, i radzili umieszczać Czerkiesów nie w meczetach i szpitalach wewnątz miasta, lecz w odległych koszarach, gdzie można łatwiej odświeżać powietrze.

— Do Dardanelów zawinęło do 300 okrętów, które mają zabierać zboże z Księstw naddunajskich dla rozmaitych krajów zachodnich.

— Ali Basza, były wielki wezyr a teraz prezydent rady tanzymatu, zażądał od wszystkich sądów i głównych miast prowincyonalnych przedłożenia wniosków co do reformy sądownictwa, by się zastosować do nich przy układaniu nowego regulaminu.

— Ramazan rozpoczął się wczoraj bardzo pomyślnie.

— Agitacya wywołana przez ajentów w chrześciańskich prowincyach państwa zmusiła Portę do użycia wojskowych środków ostrożności. Mówią, że ma być założony jeden obóz pod Zofią a drugi w pobliżu Adryanopola.

— Sułtan dał rzeczywiście amnestyę wszystkim Kandyotom, którzy skompromitowali się w ostatnich zaburzeniach na wyspie, ale z tem ograniczeniem, że ci, co niepowrócą na wyspę, będą wykluczeni z amnestyi i postradają swoje dobra.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Buda, 2. kwietnia. Jego królewicz. Mość książę Brabantu przyjechał tu wczoraj zrana w towarzystwie Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia jeneralnego gubernatora z Wiednia i wysiadł w cesarskim burgu. Wciągu dnia zwiedzał dostojny gość warsztat okrętowy w Starym Budzinie i inne osobliwości w obudwu miastach.

Na cześć jego była wielka uczta dworska, na której znajdowała się jeneralicya, szefowie władz i kilku magnatów węgierskich, których przedstawiano księciu.

Wieczorem tego samego dnia wsiadł książę na paropływ „Gisela“ a dziś o świcie wyruszył w dalszą podróż do Oryentu, a Arcyksiążę jeneralny gubernator odjechał z powrotem do Wiednia.

Paryż, 3. kwietnia. Depesza telegraficzna z **Madrytu** donosi: Jenerał Ortega komendant wysp balearskich, ułożył plan wojskowego powstania na rzecz hrabi Montemolin, zabrał swoje wojska na okręta i wylądował z niemi w Tortozie. Ale jak tylko wojska dowiedziały się o jego zamiarze, niechciały iść za nim, i jenerał musiał ratować się ucieczką.

Paryż, 4. kwietnia. *Monitor* zbija wiadomość, jakoby pułki piechoty miały być zredukowane o dwie kompanie.

W Hiszpanii panuje zresztą wszędzie spokój. Jenerał Concha wyruszył z wojskiem na powstańców.

Londyn, 3. kwietnia. Dzisiejszy *Morning-Herald* donosi: Dania obawiając się wojskowej okupacyi księstw ze strony rzeszy niemieckiej, prosiła o przymierze z Francyą. Odpowiedź Francyi wypadła pomyślnie i wkrótce stanie przymierze zaczepno-odporne. Słychać, że Francya układa się także ze Szwecyą.

Turyn, 1. kwietnia. Podług wiarogodnej pogłoski ma jenerał Durando objąć w miejsce Faryniego ministeryum wojny, a Fanti otrzyma komendę nad korpusem armii w Romagnii i Modenie. Korpus armii w Toskanii oddany będzie pod dowództwo Cialdiniego. — Garybaldi obrany został do parlamentu w Nissie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. kwietnia.

Hotel rosyjski: PP. Madejski Maryan, adwokat krajowy, z Przemyśla. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowa. — Hr. Starzyński Kaz., c. k. major, z Ropczyckiej góry.

Hotel Langa: Schrimpf Ferd, c. k. kapitan, z Wiednia. — Malcierzyński Julian, z Zarzecza.

Hotel Kuhna: Staudacher Adolf, c. k. kapitan, z Wiednia

Hotel krakowski: Malisz Wład., z Złoczowa.

Pod tygrysem: Ofner Karol, c. k. kapitan, z Déva.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. kwietnia.

PP. Kozlowski Józef, do Lubienka. — Przybysławski Władysław, do Unycza. — Hr. Golejewski Adam, do Hryniowca. — Kutkowski Wład., do Czerlan. — Gizowski Kaz., do Szeszorowiec. — Augustynowicz Sew., do Przemyśla. — Jaruntowski Jan, do Hermanowic. — Kutkowski Zygmunt, do Czerlan. — Br Tessin Józef, c. k. rotmistrz, do Gródka. — Siemiginowski, c. k. podpor., do Tarnopola. — Hartmann Adolf, c. k. podpor., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327 28	+ 2 2°	89.3	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327 45	+ 8.1°	67.7	wschodni „	„
10. god. wiecz.	326 98	+ 4.7°	86.5	południowy „	„

T E A T R.

W poniedziałek na scenie polskiej: **„Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale,“** opera w 3 aktach W. Bogusławskiego.

Termina

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 10. kwietnia: Sprzedaż materyału ze 4 tartaków w Dolinie. — Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego w Brzeżanach, w Czerniowcach, w Trembowli i w Stryju. — Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego w Rohatynie w Brzeżanach.

Dnia 11. kwietnia: Wydzierzawienie podatku konsumcyjnego w Grzymałowie w Tarnopolu. — Licytacya na wybudowanie nowych wielkich koszar

dla piechoty w Krakowie. — Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Samborze, w Zaleszczykach, i tegoż podatku w Magierowie w Żółkwi.

Dnia 12 kwietnia: Sprzed ż sumy ciążącej na realnościach nr. 68 i $172^{3}/_{4}$ we Lwowie — Sprzedaż realności nr. 383 w Brodach — Wydzierżawienie podatku kosumcyjnego w Mestach wielkich w Żółkwi.

Dnia 15. kwietnia: Licytacya na przedsęwzięcie potrzebnych budowli na gościńcach w obwodzie Przemyskim za pomocą ofert w Przemyślu, w obwodzie Sanockim za pomocą ofert w Sanoku, a w obwodzie Grodeckim za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 16 kwietnia: Wydzierżawienie podatku konsumcyjnego w Samborze.

Dnia 18. kwietnia: Sprzedaż realności nr. 153 w Budzanowie.

Dnia 19 kwietnia: Sprzedaż realności nr. 216 w Turce. — Sprzedaż starych materyałów za pomocą ofert w Winnikach.

Dnia 29 kwietnia. Sprzedaż realności nr. 219 w Brzeżanach.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 3. kwietnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien	towar.
W austr. wal. po 5% . .	63 75	64 —
Z pożyczki narod. po 5%	78 60	78.80
Z r. 1851, ser. B. po 5%	95.-	95 50
Metaliki po 5%	68 50	68.75
dtto. „ $4^{1}/_{2}$% . . .	59 75	60.
dtto. „ 4%	53.25	53 75
dtto. „ 3%	40.	40 50
dtto. „ $2^{1}/_{2}$%	34 25	34.50
dtto. „ 1% . . .	13 60	13 80
Przez. do wylos. z r. 1834	360.—	370.
„ 1839	120.—	121.-
„ 1854	93 25	93.50
Renty Como po 42 lir. aus.	15.75	16.—
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	66 —	66.50
„ $4^{1}/_{2}$%	57 -	57 50
„ 4%	52 —	52 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ $3^{1}/_{2}$%	45.	45.50
„ 3%	62.	62.50
„ $2^{1}/_{2}$%	60 —	60.50
„ $2^{1}/_{4}$%	52. -	52.50
„ 2%	46 —	46 50
„ $1^{3}/_{4}$%	40 —	40.50
dtto. z procent za granicą . „ 5%	66. -	66 50
„ $4^{1}/_{2}$%	57 —	57.50
„ 4%	52 —	52.50

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien	towar.
Niższej Austryi .	90 -	91 —
Węgier	71 75	72 —
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii . . .	70 —	70 50
Galicyi	70 25	70.75
Bukowiny	68 —	68 50
Siedmiogrodu . .	68 —	68.50
innych krajów kor.	87 —	94 —
Z klauz. los r. 1867	— .—	— .—
Lom. wen. poż. z r. 1850	— .—	— .
Wen. pożyczka z r. 1859	78 75	79 —

		pien.	towar.
Dług Tyrolu	po 5%	66. -	66.50
	„ 4%	52 —	52 50
	„ $3^{1}/_{2}$%	45 —	45.50
Dług Salcburga	„ 3%	38.—	38.50
	„ $2^{1}/_{2}$%	32.—	32.50
Dług Krainy .	„ 2%	26.—	26.50
	„ $1^{3}/_{4}$%	22.—	22.50

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł. .	—.—	—.—
„ $2^{1}/_{2}$% za 100 zł. . .	13.—	14.—
„ $2^{1}/_{4}$% za 100 zł. . .	—.—	—.—
„ 2% za 100 zł. . .	—.—	—.—
„ $1^{3}/_{4}$% za 100 zł. . .	—.—	—.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	870.—	872. —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191 20	191 40
Niż.-austr. tow. eskont. po 500 zł.	557 —	558 —
Półn. kolei po 1000 zł. m.k.	1992	1994
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr	272	272 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	173 50	173 75
Polud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128 50	129 —
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a czyli 500 fr. z wpłatą (50%) . .	153 —	154
Kol Karola Lud. po 200 zł. m.k. z wpł. p 80 zł. (40%)	103.—	103.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m.k.	24.—	26.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m.k.	55.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	64?.—	660. -
Kolej Aussig. Ciepl. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
z wpłatą 60 zł. (30%) .	— .—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	— .—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k. . . .	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a. .	130.—	132 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k. . . .	435.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	195 —	200.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	355.—	360. -
Tow. młyna par. w Wied. p 500 zł. m. k. . . .	345.—	350.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k. . . .	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let po 5%	100 —	101 —
10 „ 5%	96.50	97 —
przeznacz. do los. po 5%	91 —	91 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5% .	86 75	87 25
Gal. Tow. kred. po 4% . .	84.—	84.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	92.75	93.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	133.—	134. -
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	93.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	133.—	133.50
Kol. Gloggn. za 100 zł. .	84. —	85. -
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94. —	94.50
Lloyda za 100 zł. . . .	91.50	92.

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	99. —	99 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 50	100.50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.	122. —
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a. . . .	37.75	38.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	84. —	85 —
Salma „ 40 „ „	38.25	38 75
Palfiego „ 40 „ „	36 25	36 75
Clarego „ 40 „ „	36.75	37 25
St. Genois „ 40 „ „	37. —	37 50
Windischgrätza 20 zł. „	22.50	23 -
Waldsteina 20 „ „	27.75	28 25
Keglevicha 10 „ „	15 75	16.

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—. -	— —
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	—.—	113 25
Berlin za 100 tal. . . .	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	—. —	113.50
Genua za 100 lir. piem. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B. .	—. -	100.25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	132 —	132.—
Lugdun za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr. . . .	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	.—	52 65
Praga za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a. .	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piastr. wol.		—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —
Dyskonto weks. Bank. nar. . . .		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ		5%

Kurs złota.

	w przecięciu w w. a.	
Dukaty ces. men.	6 zł.	$26^{5}/_{10}$ c.
dtto. pełnej wagi . . .	6 „	26 „
Korona	18 „	15 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

[illegible]

Nowa dyrekcya teatru niemieckiego zaangażowała na bieżący rok teatralny oprócz wymienionych już w doniesieniu swojem artystów dramatycznych i śpiewaków opery także naszego ziomka, Leopolda Miłaszewskiego, który jakkolwiek od niedawna znany w świecie artystycznym, zjednał sobie już w Wiédniu, Krakowie, Preszburgu i Oedenburgu sławę barytonisty pierwszego rzędu. Ostatnia widownia jego popisów był Preszburg, gdzie jak świadczą dzienniki tamtejsze i wiédeńskie był główną ozdobą towarzystwa opery i ulubieńcem całej publiczności, która też zasmucona jego odjazdem obsypało go wieńcami na pożegnanie. Już w tem jest dostateczny dowód jego sławy, że równocześnie otrzymał wezwanie do trzech teatrów opery, lecz nad obce zaszczyty i świetniejsze może widoki materyalne przeniósł scenę ojczystego miasta, a dla nas niemała ztąd chluba, że ziomka naszego, którego niedawno jeszcze żegnaliśmy uczniem, powitamy teraz mistrzem w naszych murach.

(Przesadzenie drzew starych.) Oddawna to już starano się wynaleźć sposób pewny i łatwy przesadzania drzew starszych, dziś rozstrzygnięto to zadanie w sposób następujący:

Na parę lat przed przesadzeniem jakiego drzewa z jednego miejsca na drugie, okopuje się je na około rowkiem dość głębokim a to w jesieni, już po opadnięciu liści, i w rowku tym przecinają się wszystkie na około korzenie starsze, poczem rowek ten zapełnia się przygotowaną już poprzednio żyzną ziemią, i tak zostawia się to drzewo w spokojności aż do trzeciej jesieni. Pamiętając tylko, aby podczas tych dwóch lat, jeżeli będą w czasie lata długie susze, drzewo podlewane było.

Tym to sposobem utworzy się cała młoda generacya włoskowych korzonków, o które w tym razie najwięcej nam chodzi, gdyż to one głównie drzewo przy życiu dostarczaniem wilgoci i pożywienia utrzymują, kiedy korzenie główne, grube, więcej za środek podpory czyli przytwierdzenia drzewa do ziemi służą, niż za narzędzia żywiące.

Okalający ten rowek daje się w takiej odległości koło pnia, jak wielką bryłę ziemi z karpą drzewa zamierzamy, czyli zdołamy, przenieść z jednego miejsca na drugie. Gdyż przesadzanie starego drzewa w żaden sposób bez przeniesienia jego karpy z dawną ziemią uskutecznić się nie da. I czem ta karpa będzie większa, tem przesadzonego drzewa przyjęcie na nowem miejscu pewniejsze i prędsze.

Głębokość tego rowku winna być taka, jak głęboko sięgają korzenie drzewa.

Na trzecią jesień, po opadnięciu także liści, wydobywa się ta karpa wraz z należącą do niej bryłą ziemi, tylko ostrożnie, aby nie uszkodzić potworzonych korzonków włóknistych, i przesadza się ją w żądane miejsce, gdzie już dół poprzednio dla niej był przygotowany, i obsypuje się jak najlepiej żyzną ziemią, gatunku odpowiedniego wymaganiom i naturze przesadzonego drzewa. Ważną tu także jest rzeczą, aby drzewo takie było tąż samą stroną na południe obrócone, jak rosło na dawnej posadzie, dla tego też przed jego wydobyciem powinno być wprzódy naznaczone w jakim kierunku do słońca zostawało.

Tak przesadzone drzewo przyjmuje się prędko i łatwo, chociaż już jest stare, bo ma wszelkie warunki egzystencyi, opatrzone będąc w masę żywiących drobnych korzonków, świeżo powyrastanych.

Jest to wielka przyjemność, być w możności przesadzania z ogrodów lub lasów, już nie tylko młodych drzewek, ale starych drzew, od razu już stanowiących ozdobę i cień; tym tylko sposobem będzie można od razu utworzyć aleje i parki ze starych drzew, wybranych czy dla piękności kształtu, czy też tylko dla samego ich gatunku.

W Paryżu, przed kilku laty, trzymając się tego sposobu, nasadzono mnóstwo drzew, które bardzo pięknie się poprzyjmowały. Piękne drzewa koło pałacu giełdy tym także sposobem przesadzone zostały.

Dodatek tygodniowy Nr. 14.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1) Instytut Drohowyski. Dokumenta fundacyi i statuta instytutu Drohowyskiego.
2) Handel przewoźny w lwowskim okręgu administracyjnem w roku 1858 do Rosyi, Polski i Turcyi.
3) Ochrona chłopców pod opieką św. Antoniego we Lwowie. Sprawozdanie z przychodu i rozchodu od 1 stycznia do 31. grudnia 1859.
4) Starostwo Sanockie. Dokument z r. 1402 i kilku lat późniejszych. Wypis z metryk koronnych zawierający rewizyę Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego, starosty rogozińskiego, na mocy ustawy z r. 1563.

Przewodnik lwowski.

W drukarni M. Poremby wyszło dziełko gospodarcze, ułożone i wydane przez *Szczęsnego Kluczyckiego.* Pierwsza część (która dawniej wyszła osobno), traktuje o dokładnem i korzystnem ze wszech miar uwędzeniu wszelkiego mięsiwa bez ognia i dymu (w bajcy mokrej) w przeciągu 1 do 8 godzin. Druga część zawiera rozprawę i przepisy zakonserwowania przez długie lata wszelkich zwierzęcych i roślinnych substancyi według słynnej metody Apperta, a mianowicie gotowych już potraw mięsnych wszelkiego rodzaju, rosołów tęgich (Consommé), wszelkich jarzyn i owoców, mleka, śmietanki i żętycy, masła majowego, piwa i drożdży piwnych, galarety do odwilżania piersi, esencyi kawy i herbaty, soków medycynalnych i owocowych bez cukru, syropu z moszczu winnego do lodu i t. d. Trzecia część nareszcie traktuje o czyszczeniu zwykłej okowity i o robieniu z niej do użytku domowego koniaku (Coignac), wódki francuskiej, araku i rumu sposobem bardzo łatwym i niekosztownym. Dziełko to, pierwsze w swym rodzaju w języku polskim, napisane jest przystępnie i starannie, a obok niezaprzeczonej wartości literackiej zaleca się szczególną pożytecznością tak dla większych, jak i dla mniejszych gospodarstw, i zasługuje na uwagę i rozpowszechnienie.

Główny Redaktor *M. Szczepanowski Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.